

Odpływam wraz z tegoroczną przyszłością.  
Unoszę się nad ogrodami rajów,  
jestem wysoko, coraz wyżej.

Wykrałam ci jeszcze jeden sen,  
kiedy leżałeś, zamknięty we własnym ciele,  
z uwięzioną duszą.  
Nie unikaj mojej miłości, to jedyna nadzieja,  
którą mogę podarować swojemu życiu.

Nie udawaj, że obchodzi cię echo  
mojego szeptu.  
Nie udawaj, że ból jest jedyną kołysanką,  
jaka pozwoli nam się obudzić.

Dryfuję, moje ciało nie przypomina już  
tego piękna, którym mogłam cię powitać,  
ubrana w czcigodną ufność.  
Moja martwa łza rozkwita  
w twoich dłoniach, proszę cię o jedno  
spełnione pragnienie.

Zamknij oczy, rozchyl usta,  
niech dogoni nas strach, niech schwyta tęsknota  
za tym, czego nie zdołamy odzyskać.

Krwawa łza spływa po wykrochmalonym sumieniu.  
Milczący ból przypomina noc,  
którą okradziono z gwiazd.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

KatarzynaKoziorowska, dodano 16.01.2022 07:55

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).